

Komitet Ministrów Obrony państw Układu Warszawskiego

W dniach 2 i 3 marca 1971 r. obradował w Budapeszcie Komitet Ministrów Obrony państw — uczestników Układu Warszawskiego. W posiedzeniu komitetu brali udział ministrowie obrony, naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych i szef sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

Na posiedzeniu rozpatrzono zagadnienie doskonalenia struktur armii Układu Warszawskiego. Uczestnicy posiedzenia uważają za celowe podjęcie od powiednich kroków dla dalszego rozwoju systemu łączności i środków dowodzenia.

Komitet Ministrów Obrony wysłuchał następnie sprawozdania o perspektywicznym rozwoju wojsk i marynarki wojennej państw — uczestników Układu Warszawskiego.

Biorąc pod uwagę nieustanne umacnianie się agresywnego bloku NATO, uczestnicy posiedzenia postanowili, aby w dalszym ciągu umacniać armie państw — uczestników Układu Warszawskiego i wyposażać je w nowoczesną broń i sprzęt wojskowy.

W omawianych sprawach podjęto uzgodnione uchwały.

Obradom posiedzenia przewodniczył minister obrony Węgierskiej Republiki Ludowej Lajos Czinege. (PAP)

Premier P. Jaroszewicz przyjął kardynała S. Wyszyńskiego

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął 3 bm. przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego. W czasie spotkania omawiano problemy związane z normalizacją stosunków pomiędzy państwem a Kościołem. (PAP)

Konflikt bliskowschodni

Na cztery dni przed końcem rozejmu

W związku ze zbliżaniem się terminu zakończenia rozejmu na Bliskim Wschodzie agencje donoszą o wzmożeniu działalności dyplomatycznej Kairu, Tel Awiwu, „wielkiej czwórki” i U Thanta.

Agencje prasowe zastanawiają się, kto wystąpi z inicjatywą przedłużenia rozejmu, który wygasa 7 marca. Niektórzy sugerują, że uczyni to U Thant w swym sprawozdaniu dla Rady Bezpieczeństwa, inni natomiast, że wezwanie takie zawarte będzie w deklaracji czterech wielkich mocarstw. Sekretarz generalny ONZ dokonuje ostatnich retuszów treści swego sprawozdania, które ma być ogłoszone bezpośrednio przed decydującym spotkaniem przedstawicieli 4 wielkich mocarstw wyznaczonym na czwartek.

Sprawozdanie U Thanta będzie zawierało ocenę obecnego stanu negocjacji pod egidą Jarringa. Zdaniem kół miarodajnych, stan ten jest „poważny, ale nie beznadziejny”, przy

czym odpowiedzialność za obecny impas spada na Izrael, który odrzucił egipskie propozycje pokojowe. Oczekuje się, że U Thant używając języka dyplomatycznego wyrazi pogląd, iż propozycje egipskie stanowią pozytywny element, któremu Izrael nie wyszedł naprzeciw w kluczowej sprawie wycofania swych wojsk z terytoriów okupowanych.

Sprawozdanie sekretarza generalnego będzie również zawierało apel do obu stron, tj. do państw arabskich i Izraela, o zaufanie do Jarringa, gdyż misja jego stanowi najlepszą a być może jedyną szansę rozwiązania konfliktu.

We wtorek i środę w Nowym Jorku trwała gorączkowa aktywność dyplomatów. Nowy delegat USA w ONZ, Bush, dwukrotnie w trybie nagłym spotkał się z U Thantem. Również przedstawiciele wielkich mocarstw prowadzili konsultacje nad treścią wspólnego komunikatu. (PAP)

Pożegnana wizyta amb. A. Aristowa

Przewodniczący Rady Państwa Józef Cyrankiewicz przyjął 3 bm. na audiencji pożegnanej ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce Awierkija Aristowa. (PAP)

„Kosmos 399”

Związek Radziecki wystrzelił w środę kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos 399” przeznaczony do badania przestrzeni kosmicznej. Sputnik obiega Ziemię po orbicie, której punkt najbliższy znajduje się 209 km, a punkt najbardziej oddalony — 310 km od jej powierzchni, kąta nachylenia orbity zaś — 65 stopni. Początkowy okres obiegu Ziemi wynosi 89,5 min. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
4
MARZEC
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 53 (8406)
Cena 50 gr

Szef dyplomacji CSRS w Polsce

Rozpoczęły się rozmowy polityczne

3 bm. przybył do Polski z oficjalną, przyjacielską wizytą minister spraw zagranicznych Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Jan Marko.

Na warszawskim lotnisku gościa powitał minister spraw zagranicznych — Stefan Jędrzychowski w towarzystwie wiceministra tego resortu — Stanisława Trepeżyńskiego. Obecny był ambasador CSRS w Polsce — František Penc wraz z członkami ambasady.

W wypowiedzi udzielonej na lotnisku dziennikarzom J. Marko oświadczył, że rozmowy, które odbędzie w Warszawie dotyczyć będą przede wszystkim dwustronnych stosunków między obu państwami. Ich przedmiotem będą również problemy bezpieczeństwa na naszym kontynencie.

Ministrowi spraw zagranicznych CSRS towarzyszą w podróży do Polski: dyrektor gabinetu ministerstwa — Mieczysław Jablonski i dyrektor departamentu MSZ — Mirosław Holub.

W godzinach południowych min. J. Marko udał się na Plac Zwycięstwa, gdzie na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza złożył wieniec opasany szarfą o barwach narodowych swego kraju.

W czasie uroczystości złożenia wienca kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe, a orkiestra odegrała hymny narodowe Czechosłowacji i Polski.



Na zdjęciu: min. J. Marko z przedstawicielami prasy, radia i telewizji, po wyładunku na lotnisku warszawskim.

CAF — Langda — telefoto

Po uroczystości na Placu Zwycięstwa gość w towarzystwie gospodarzy miasta i przedstawieli MSZ zwiedzał Warszawę. W Muzeum Historycznym J. Marko obejrzał dokumentalny film obrazujący wojenne zniszczenia i lata odbudowy stolicy. Ze Starego Miasta trasa zwiedzania wiodła przez nowe dzielnice Warszawy.

Po południu w siedzibie MSZ rozpoczęły się polsko-czechosłowackie rozmowy polityczne, które prowadziła ministerstwo spraw zagranicznych: PRL — Stefan Jędrzychowski i CSRS — Jan Marko. (PAP)

Zamiary odwetowców w Berlinie Zachodnim

Jak informuje ADN, na czołowych stronach szeregu pism zachodnioblińskich ukazały się wezwania do mieszkańców Berlina Zachodniego, aby w dniu 4 marca wzięli udział w demonstracji przeciwko układowi NRF ze Związkiem Radzieckim i z Polską organizowanej przez organizacje odwetowe.

Hasłem demonstrantów ma być: „te układy są dla nas nie do przyjęcia”. Impreza ta ma się odbyć w zachodnioblińskim pałacu sportowym. (PAP)

roku stanowiły zaledwie 6 proc. W rezultacie Rumunia stała się szóstym z kolei eksporterem mebli wśród krajów europejskich. Meble rumuńskie są eksportowane do 35 krajów świata.

PAP RADIO-INFO WYKŁAD FUNKCJONERÓW
RADIO-INFO WYKŁAD FUNKCJONERÓW
RADIO-INFO WYKŁAD FUNKCJONERÓW
RADIO-INFO WYKŁAD FUNKCJONERÓW
RADIO-INFO WYKŁAD FUNKCJONERÓW

81 wyroków śmierci w RPA

W ubiegłym roku w RPA wykonano 81 wyroków śmierci. Informację tę podał minister sprawiedliwości RPA Pelsers w odpowiedzi na interpelację poselską. Jak podaje Agencja Reutera połowę liczby wszystkich wyroków śmierci, jakie sądy na całym świecie wydały od 1944 roku, wykonano w RPA.

Spotkanie W. Kruczka z kierownictwem ZSP

3 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek przyjął kierownictwo ZSP z przewodniczącym Rady Naczelnej ZSP — Stanisławem Cioskiem.

W czasie spotkania przedstawiciele ZSP poinformowali o aktualnych problemach życia, pracy i studiów młodzieży akademickiej. Przedstawiono również propozycje ZSP na temat rozwoju samorządności studentów w szkole wyższej i ich współudziału w kierowaniu uczelnią. (PAP)

Aktualne problemy gospodarcze kraju

Narada sekretarzy ekonomicznych KW PZPR

Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego sekretarza KC PZPR — Jana Szydłaka, odbyła się 3 bm. narada sekretarzy ekonomicznych KW PZPR, poświęcona problemom wynikającym ze zmian w Narodowym Planie Gospodarczym na br. oraz realizacji programu polepszenia zaopatrzenia rynku.

Jak wynika z informacji i ocen, przedstawionych przez wicepremiera Franciszka Kaima i I zastępcę przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Witolda Trampeńskiego, zmiany w narodowym planie w bieżącym roku nakierowane są na poprawę efektywności gospodarowania, wyrównywanie istniejących dysproporcji w rozwoju gospodarczym, a przede wszystkim na poprawę warunków bytowych ludności i wydajne polepszenie zaopatrzenia rynku, zachowanie i umocnienie równowagi rynkowej staje się obecnie zadaniem pierwszoplanowym.

Jak wiadomo — w wyniku decyzji partii i rządu dotyczących podwyższenia najniższych uposażeń oraz rent, jak również anulowania podwyżki cen artykułów żywnościowych z grud-

nia ub. roku, siła nabywcza społeczeństwa wzrasta w tym roku dodatkowo o ponad 25 mld zł. Tej kwocie musi odpowiadać masa towarów rynkowych. Chodzi przy tym nie tylko o równowagę globalną, ale także o dostosowanie podaży do popytu w poszczególnych branżach i grupach wyrobów. Łączny wzrost dostaw rynkowych wyniesie w tym roku 7,2 proc.; uprzednio zakładano

Dokończenie na str. 2

Walne zebranie radzieckich uczonych

W Moskwie rozpoczęło się wczoraj 3-dniowe doroczne walne zebranie Akademii Nauk ZSRR. Referat poświęcony osiągnięciom radzieckiej nauki w okresie minionej pięcioletki (1966—1970) wygłosił przewodniczący Akademii Nauk ZSRR Mstisław Kiełdysz.

Szczególną uwagę zwrócił on na postęp w dziedzinie budowy pilotowanych stacji orbitalnych. Przypomniał on, że podczas lotu statków „Sojuz 4” i „Sojuz 5” utworzono doświadczalną stację orbitalną, następnie stację automatyczną „Luna 16” powróciła na Ziemię z próbkami księżycowego gruntu, a „Luna 17” dostarczyła na Księżyc samobieżne laboratorium automatyczne „Lunochod 1”.

Radzieckie stacje automatyczne po raz pierwszy dotarły do Wenus, łagodnie lądując na powierzchni tej planety. M. Kiełdysz mówił o rozwoju międzynarodowej współpracy w dziedzinie badania Kosmosu z krajami socjalistycznymi, z Francją, a ostatnio również z USA. (PAP)

Zamiast poszukiwać „Głosu” w kioskach...

... lepiej zapewnić sobie codzienne otrzymywanie naszego dziennika w prenumeracie.

Przedpłaty na prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” na II kwartał 1971 r. bez żadnych ograniczeń przyjmują:

▲ „Ruch” — Poznań, ul. Zwierzyniecka 9 tylko do piątku, 5 marca br.; wpłaty należy dokonać blankietem PKO na konto: „Ruch” — Poznań, numer 122-6-211831;

▲ listonosze i urzędy pocztowe — do 15 marca br.

Cena prenumeraty wynosi na II kwartał — 39 zł.

W razie jakiegokolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie prosimy o zawiadomienie naszej redakcji listem lub telefonicznie: Poznań, Grunwaldzka 19 — nr telefonu: 657-18.

POGODA

4 bm. przewiduje się zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i lokalnymi rozpozodzeniami. Miejscami opady śniegu. Temperatura w nocy od ok. minus 20 st. do ok. minus 12 st., temperatura maksymalna od minus 12 st. do minus 6 st. Wiatry słabe z kierunków wschodnich i północno-wschodnich.

Kolejarze sprostali zadaniom

Niełatwe zadania mieli w lutym kolejarze. Styczeńowe mrozy znacznie opóźniały, a zdarzało się, że i hamowały na kilkanaście godzin, prace kolejowego transportu. W rezultacie powstały duże zaległości w przewozach, które na koniec miesiąca wynosiły w stosunku do planu 1,6 mln. ton.

W lutym zwiększyły się znacznie potrzeby transportowe wielu gałęzi gospodarki. Od transportu, a głównie od kolejarzy zależało, czy efekt pracy wielu załóg, ich wzmożony wysiłek nie pójdzie na marne. Kolejarze stanęli na

wysokości zadania, zapewnili w lutym nie tylko realizację bieżących potrzeb gospodarki, ale prawie w całości zlikwidowali zaległości powstałe w styczniu. Do pełnego odrobienia niedoborów zabrakło zaledwie 100 tys. ton towarów. W sumie w ubiegłym miesiącu kolej przewiozła 3,5 mln. ton towarów.

W ciągu dwóch pierwszych miesięcy roku PKP przewiozły o blisko 5,8 mln. ton ładunków więcej niż przed rokiem. Jest to bez wątpienia bardzo korzystna sytuacja, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę, że całoroczne zadania o 16 mln. ton przekraczają ubiegłoroczne.

Kolei niełatwo byłoby osiągnąć takie wyniki, gdyby nie solidna postawa jej kontrahentów. Znalazło to wyraz głównie w lepszym wykorzystaniu kolejowego taboru, co pozwoliło na stworzenie niezbędnych w okresie zimy rezerw wagonowych. W sukurs kolejarzom przyszła także wyjątkowo korzystna pogoda przez cały miesiąc.

W ubiegłym miesiącu jednym z najważniejszych zadań były przewozy węgla. Przewieziono o ok. 900 tys. ton węgla więcej niż w lutym ubr. Dowodem dobrej pracy śląskich kolejarzy w ub. miesiącu może być swoisty rekord, jaki padł 14 lutego — tego dnia śląscy kolejarze wyprawili w drogę 483 pociągi towarowe.

Sprawnie i bez zakłóceń przebiegała obsługa portów. Również dobrze pracowały stacje graniczne. Pięć stacji granicznych od początku akcji do końca lutego odebrało ze Związku Radzieckiego ponad 800 tys. ton zboża. Przewozy innych towarów również przebiegały sprawnie. (PAP)

Ośrodki kulturalne USA w Japonii przestają działać

Ambasada USA w Japonii zakomunikowała, iż zamierza z dniem 30 czerwca zamknąć ośrodki kulturalne USA w japońskich miastach Sendai, Niigata i Hiroszima, które miały propagować tzw. amerykański styl życia wśród ludności japońskiej.

Obecnie organizatorzy uznali widocznie, że wydatki na utrzymanie tych ośrodków znacznie przewyższają efekty, jakie ośrodki przynosiły. (PAP)

Godzina policyjna w stolicy Pakistanu Wschodniego

W środę rano radio pakistańskie podało, że w stolicy Wschodniego Pakistanu, Dhace wprowadzono godzinę policyjną.

Sytuacja w Pakistanie staje się coraz bardziej napięta. Od poniedziałku w związku z odroczeniem przewidzianego na środę posiedzenia Zgromadzenia Konstytucyjnego konflikt między Pakistanem Wschodnim i Zachodnim uległ gwałtownemu zaostrzeniu. Tłum je

Kolejna obniżka cen jaj

Z dniem 4 bm. zostaje wprowadzona w bieżącym roku trzecia sezonowa obniżka cen detalicznych jaj świeżych. Dobry przebieg skupu jaj umożliwił dokonanie trzeciej sezonowej obniżki cen detalicznych jaj o 41 dni wcześniej niż w roku ubiegłym.

Nowe, obniżone ceny detaliczne jaj świeżych wynoszą: jaja duże — 1,90 zł za 1 sztukę, jaja średnie — 1,70 zł za 1 sztukę, jaja małe — 1,50 zł za 1 sztukę. (PAP)

Oświadczenie rządu polskiego

Inwazja wojsk amerykańsko-sajgońskich na Laos, przy wsparciu dużych formacji sił powietrznych Stanów Zjednoczonych, pograżała ten kraj jeszcze bardziej w tragedię wojny.

W ten sposób eskalacja działań wojennych w Indochinach wkroczyła w dalszy bardzo niebezpieczny etap. Przyjęte to zostało w Polsce — tak jak i na całym świecie — z rosnącym zaniepokojeniem i oburzeniem.

Rząd Polski czuł się w obowiązku wystosowania w dniu 12 lutego do współprzewodniczących konferencji genewskiej w sprawie Laosu z 1962 r. aide-memoire, w którym przedstawił swoje stanowisko. Równocześnie szefowie polskich placówek dyplomatycznych przeprowadzili w szeregu krajach rozmowy, zwracając uwagę na powagę sytuacji. (PAP)

Wkrótce pierwszy krajowy radioodbiornik stereofoniczny

Czy wyjście z radiowego impasu?

Co druga polska rodzina ma radio. Nie zmienia to jednak faktu, iż jeśli idzie o stopień nasycenia gospodarstw domowych w radioodbiorniki, jesteśmy na jednym z ostatnich miejsc wśród krajów RWPG.

Powstała paradoksalna na pozór sytuacja. Produkujemy milion aparatów rocznie, dostawy do handlu rosną z roku na rok, a równocześnie wyposażenie w radia gospodarstw domowych jest jeszcze dalekie od ideału. Asortyment oferowanych przez przemysł radioodbiorników jest bowiem zbyt wąski, a postęp w produkcji zbyt wolny. Odbiorniki stołowe wytwarza się dotychczas w najniższych klasach; ciągle brakuje na rynku aparatów z zakresem UKF i adapterami, poszukiwanymi zwłaszcza na wsi. Wszystko to nie zachęca ludzi, posiadających wysłuchane radioodbiorniki — a takich jest wielu — do ich wymiany.

Klienci, którzy szukają aparatu odpowiedniego typu, kształtu, wielkości i klasy, handel niewiele właściwie mógł dotychczas zaoferować. Nie znaczy to, że w ostatnich latach producent radioodbiorników — przemysł elektryczny i teletechniczny nie osiągnął żadnego postępu. Rozwinięto znacznie produkcję radioodbiorników turystycznych, a zwłaszcza udanych aparatów przenośnych 3-zakresowej „Izabelli” i 5-zakresowej „Ewy”, a także radioodbiorników samochodowych. Udział aparatów z zakresem UKF wzrósł do ponad 60 proc. całej produkcji.

Prawdziwy jednak przełom w produkcji radioodbiorników powinien nastąpić od tego roku. Zainicjowano bowiem przygotowanie do podjęcia produkcji nowych „rodzin” radioodbiorników, które zastąpią stopniowo aparaty dotychczas wytwarzane.

Stwierdza on m. in., że „inicjatywa kanclerza Willy Brandta zmierzająca do polepszenia stosunków ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami Europy wschodniej, jest obiecująca i powinna spotkać się z całkowitym poparciem”.

Partia wyraża ubolewanie, że rząd USA przemilcza problem zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. Konferencja taka — stwierdza dokument — „stanowiłaby logiczne ramy realizacji wzajemnej i równoważnej redukcji sił”. (PAP)

Partia wyraża ubolewanie, że rząd USA przemilcza problem zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. Konferencja taka — stwierdza dokument — „stanowiłaby logiczne ramy realizacji wzajemnej i równoważnej redukcji sił”. (PAP)

Partia wyraża ubolewanie, że rząd USA przemilcza problem zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. Konferencja taka — stwierdza dokument — „stanowiłaby logiczne ramy realizacji wzajemnej i równoważnej redukcji sił”. (PAP)

Partia wyraża ubolewanie, że rząd USA przemilcza problem zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. Konferencja taka — stwierdza dokument — „stanowiłaby logiczne ramy realizacji wzajemnej i równoważnej redukcji sił”. (PAP)

Partia wyraża ubolewanie, że rząd USA przemilcza problem zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. Konferencja taka — stwierdza dokument — „stanowiłaby logiczne ramy realizacji wzajemnej i równoważnej redukcji sił”. (PAP)

Partia wyraża ubolewanie, że rząd USA przemilcza problem zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. Konferencja taka — stwierdza dokument — „stanowiłaby logiczne ramy realizacji wzajemnej i równoważnej redukcji sił”. (PAP)

Partia wyraża ubolewanie, że rząd USA przemilcza problem zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. Konferencja taka — stwierdza dokument — „stanowiłaby logiczne ramy realizacji wzajemnej i równoważnej redukcji sił”. (PAP)

Partia wyraża ubolewanie, że rząd USA przemilcza problem zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. Konferencja taka — stwierdza dokument — „stanowiłaby logiczne ramy realizacji wzajemnej i równoważnej redukcji sił”. (PAP)

Partia wyraża ubolewanie, że rząd USA przemilcza problem zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. Konferencja taka — stwierdza dokument — „stanowiłaby logiczne ramy realizacji wzajemnej i równoważnej redukcji sił”. (PAP)

Partia wyraża ubolewanie, że rząd USA przemilcza problem zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. Konferencja taka — stwierdza dokument — „stanowiłaby logiczne ramy realizacji wzajemnej i równoważnej redukcji sił”. (PAP)

10-letnie doświadczenia i — wnioski

Lepsza realizacja KPA umacnia ludową praworządność

Dziesięć lat stosowania Kodeksu Postępowania Administracyjnego, to dostatecznie dużo, aby można było mówić o sumie doświadczeń i wniosków. Dziennikarz PAP przeprowadził na ten temat sondaż wśród grupy posłów: Michała Grendysa (CK SD), Bernarda Rośkiewicza (WK ZSL — Wrocław), Aleksandra Schmidta (WRN Bydgoszcz — ZSL), Franciszka Szczerbala (WRN Poznań — PZPR), Franciszka Wachowicza (WK FJN Kielce — PZPR).

Wszyscy oni są zgodni co do tego, że KPA stał się w praktyce dobrym instrumentem prawidłowego funkcjonowania władzy administracyjnej. KPA korzystnie wpływa na prawidłowe kształtowanie się stosunków wynikających nie tylko z władczego działania organów administracji, lecz także

— i to w głównej mierze — ze służebnego działania tych organów w interesie obywateli przy załatwianiu zgłaszanych przez nich spraw.

Rozmówcy podają konkrety: na przykład pewne zmniejszenie liczby zgłaszanych skarg na działalność organów administracji; w woj. wrocławskim w 1966 r. skarg takich było 312, w 1969 r. — 181, 1970 r. — 169; w woj. bydgoskim ilość ta w ostatnich latach zmniejszyła się nieomal czterokrotnie; w woj. kieleckim niewiele ponad 1 proc. ogólnej liczby decyzji wydanych przez powiatowe i gromadzkie rady zostało zaskarżonych przez obywateli.

Obserwuje się przyspieszenie trybu załatwiania spraw, np. w Bydgoskim skrócono je średnio do miesiąca. Zmniejszono ilość różnych załączników, zaświadczeń itp.

To oczywiście jeszcze nie świadczy, że już wszystko po obu stronach „okienka” jest w najlepszym porządku, że nie doskwiera obywatelom pleniąca się biurokracja i bezduszność.

— Zastosowania niektórych przepisów kodeksu nasuwają pewne wątpliwości — zwraca uwagę F. Szczerba — ma to najczęstszą miejsce w przypadkach, gdy chodzi o sprawy, w których wydane już w toku i instancji decyzje ostateczne, a w stosunku do których obywatel często występuje w trybie skargi o uchylenie lub zmianę. Odczuwa się potrzebę autorytatywnego wyjaśnienia przez właściwy organ naczelny — sensu i istoty konkretnego przepisu.

Co należałoby przedsięwziąć, aby zlikwidować występujące jeszcze ujemne zjawiska?

F. Szczerba stwierdził, że — korzystnie byłoby szerzej niż dotychczas publikowanie decyzji czy orzeczeń naczelnych organów administracji państwowej w sprawach, w których w toku nadzoru stwierdzono błędne stosowanie przepisów KPA. Publikacje te należałoby ogłaszać w stałych rubrykach w „Gospodarce i administracji terenowej” i tygodniku „Rada Narodowa” bądź też w specjalnym, oficjalnym biuletynie centralnym, w trybie prac związanych z porządkowaniem przepisów prawa administracyjnego wskazane byłoby również rozważenie możliwości ujednolicenia postępowania administracyjnego i stosowania KPA do wszystkich spraw załatwianych przez organa administracji państwowej. Dotyczy to np. spraw

podatkowych, wywłaszczeniowych i szeregu innych, w załatwianiu których stosuje się dotychczas odmiennie, specjalne przepisy.

Te ogólnie zasygnalizowane problemy nie pretendują do wyczerpania całości tematu. Coraz lepsza realizacja KPA umacnia ludową praworządność i zacieśnia więź między obywatelem a urzędem. Każdy krok w tym kierunku jest posunięciem zgodnym z intencją odnowy w naszym kraju. PAP

Rozmowa S. Gucwy z dziennikarzami

W gmachu Naczelnego Komitetu ZSL odbyło się 3 bm. spotkanie prezesa NK Stanisława Gucwy z dziennikarzami pism ludowych oraz dziennikarzami — członkami stronnictwa pracującymi w agencjach prasowych, radiu i telewizji i innych centralnych organach prasowych.

W czasie spotkania Stanisław Gucwa omówił węzłowe problemy polityczno-gospodarcze, nad którymi pracuje obecnie Prezydium Naczelnego Komitetu oraz zadania dla prasy stronnictwa na najbliższy okres, wynikające z uchwały VI Plenum NK ZSL. PAP

Poprawa stosunków chińsko-brytyjskich

Premier ChRL Czou En-laj przyjął w środę w Pekinie nowego mianowanego brytyjskiego charge d'affaires w Chińskiej Republice Ludowej J. Densona. Podając tę wiadomość Agencja AFP nadmieniła, że wizyta ta oznacza poprawę stosunków między obu państwami. (PAP)

Trzęsienie ziemi we Włoszech

W kilku miastach środkowych Włoch zanotowano w nocy z wtorku na środę trzęsienia ziemi. W tej samej części Półwyspu Apenińskiego, mianowicie w Toskanii i Lacjum, 6 lutego br. na skutek silnego trzęsienia ziemi zginęło 27 osób, dziesiątki doznały obrażeń, a 4 tysiące zostało poszkodowanych.

Obecne trzęsienia ziemi zarejestrowano równocześnie we Florencji, Viterbo i Orvieto. Wywołały one panikę wśród ludności, szczególnie w Orvieto. (PAP)

Drzwi do EWG otwarte dla W. Brytanii

Francuskie koła oficjalne są pełne optymizmu w związku z rezultatami osiągniętymi w czasie ostatnich obrad ministrów spraw zagranicznych sześciu krajów „Wspólnego Rynku” (EWG) w Brukseli.

Optymizm ten w sposób wyraźny zmanifestował we wtorek francuski minister spraw zagranicznych M. Schumann, który obecnie pełni jednocześnie funkcje przewodniczącego Rady EWG, w wywiadzie udzielonym telewizji francuskiej.

Jak wynika z tych wypowiedzi przedstawiciele państw członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej zdolni osiągnąć porozumienie co do warunków przyjęcia W. Brytanii do EWG, precyzując wszystkie kwestie związane z okresem przejściowym w dziedzinie rolnictwa.

Ustalono między innymi, że okres ten trwać będzie, podobnie jak w dziedzinie przemysłu, pięć lat, jak wiadomo, ustalenie jednakowego okresu przejściowego dla rolnictwa i przemysłu było jedną z podstawowych tez francuskich. Nic więc dziwnego, że rząd francuski jest zadowolony. Również w innych kwestiach pozostali partnerzy poszli podobno na duże ustępstwa wobec francuskich. Umożliwiło to osiągnięcie porozumienia między nimi, co oczywiście nie oznacza, że na wszystkie stawiane warunki zgodzi się W. Brytania. W każdym razie — jak to powiedział min. Schu-

Świadkowie zbrodni poszukiwani

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce prowadzi śledztwo w sprawie zbrodni popełnionych na terenie Włodzisławskiego, m. in. w sprawie rozstrzelania w czerwcu 1942 r. większej liczby b. żołnierzy polskich. W związku z tym osoby posiadające informacje na ten temat proszone są o zgłoszenie się osobiście lub pismem, do Biura Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Warszawa, al. J. J. J. 11, pokój 17. PAP

Malarstwo 25-lecia



Artur Nacht-Samborski: liście fikusa na białym tle.

Początkowo mówiło się tylko o przeniesieniu do Poznania warszawskiej ekspozycji muzealnej „Malarstwo w Polsce Ludowej”. Dla bardziej wtajemniczonych od razu jasne jednak było, że będzie to już całkiem inna wystawa, chociaż oparta zapewne w swych zasadniczych zrebach, o ten sam materiał malarski. Tego typu ekspozycji nie sposób bowiem przytóżować inaczej niż na zasadzie autorskiej. Oznacza to obarczenie całą odpowiedzialnością za dobór nazwisk i sam układ całości jednej osoby, która przez takie a nie inne zakomponowanie wystawy, określić musi nie tylko obiektywne prawdy o epoce, ale także swój indywidualny, własny stosunek do tej sztuki. Komisarz tego typu wystawy otrzymuje więc jak gdyby uprawnienie i scenarzysty, i reżysera zarazem. Poprzez odpowiednie zaakcentowanie roli pewnych malarzy i pominięcie drugich może przeprowadzić swoje własne tezy na temat historii najnowszej naszego malarstwa, może ukazać całą prawdę o nim, ale może także skrzywić lub zmienić ogólny obraz całego okresu.

W trzy miesiące po głoszeniu, interesującej i kontrowersyjnej wystawie warszawskiej, otrzymaliśmy oto nową ekspozycję poświęconą temu samemu zagadnieniu: malarstwu naszego 25-lecia. Wystawę warszawską szczegółowo relacjonowałem na tych łamach („Głos Wielkopolski” z 29/30 XI 1970), co zważnia mnie tu, przynajmniej po części, od ogólnej charakterystyki sztuki polskiej minionego ćwierćwiecza i jej najwybitniejszych indywidualności na polu malarstwa. Pozwala za to przesunąć ciężar zainteresowania z twórców, wielokrotnie omawianych już i komentowanych, na sam układ ekspozycji oraz na próby uwydatnienia zasadniczych różnic między ekspozycją warszawską Jerzego Zanosińskiego, a poznańską — Ireny Moderskiej.

Wystawa warszawska, co podkreślałem już poprzednio, stanowiła rodzaj publicznej przysięgi, co planowanej na rok przy-

szły dopiero, stałej Galerii Sztuki Współczesnej w warszawskim Muzeum. Poznań, jak wiadomo, taką galerię od dawna już posiada i w tym właśnie nieludno do szukać się głównej różnicy co do zadań i celów, jakimi służyć mały obie wystawy.

Ekspozycja warszawska była bezprzecznie obszerniejsza, prezentowała też znacznie szerszy zestaw prac poszczególnych, wybranych malarzy. Inny też miała porządek. Układ chronologiczny zastąpił tam pozornie ahisteryczny podział na główne kierunki i ugrupowania malarskie, sygnalizujący przy okazji pewne nawroty i powtórzenia w naszym malarstwie. W Poznaniu przyjęto, odrzucony w Warszawie układ chronologiczny, przez co całość wystawy zyskała bezsprzecznie na czytelności i przejrzystości, stając się w sumie doskonałym materiałem dla prześledzenia głównych kierunków i podokresów w sztuce polskiej, szczególnie pierwszego 15-lecia, gdyż lata sześćdziesiąte nie pozwalają jeszcze na zastosowanie jakichś wyraźnych historycznych podziałów. Zarazem jednak wystawa poznańska w mniejszym nieco stopniu pozwala poznać indywidualności artystyczne prezentowanych ma-

larzy. Bardziej akcentuje historię ćwierćwiecza, mniej poszczególnych malarzy, zakładając niejako niekrotnie konieczność eksponowania prac tego samego twórcy w kilku różnych salach i kierunkach, zgodnie z duchem przemian dokonujących się w jego twórczości. Ma ona jeszcze jedną, wcale niebagatelną różnicę, dla całokształtu dzieł naszego powojennego malarstwa, zjawisk w polskim malarstwie. Nurt realistyczny wyraźnie lokalizuje w czasie, bardziej od niego eksponuje tendencje awangardowe oraz malarstwo doby obecnej — sztukę tzw. nowej figuracji. W większym stopniu także, co wydaje się tu zresztą całkowicie zrozumiałe i uzasadnione, uwzględniła udział środowiska poznańskiego w dziejach naszego malarstwa współczesnego, który w zestawie prac wystawy warszawskiej, zaprezentowany został nadto skromnie.

Wystawa poznańska uzupełnia więc w tej sytuacji warszawską i jak sądzę — wzbogaca ją — razem o pewne sprawy pokazane inaczej i bardziej polemicznie. Jest to z całą pewnością wystawa ważna i potrzebna. Dopiero po cyklu tego typu poważnych ekspozycji muzealnych można sobie bowiem wyrobić bardziej całościowy i konstruktywny obraz niebagatelnego dorobku naszego powojennego malarstwa. Tego typu zbiorczych ekspozycji naukowo-krytycznych wyraźnie dołąd brakowało. Ich miejsce zastępowały wielkie ekspozycje odświętne, jak chociażby ta na XX-lecie, która zaciełała tylko obraz rzeczywistego dorobku naszego malarstwa w powodzi zjawisk przypadkowych i drugorzędnych. Bardzo dobrze więc się stało, że muzea podjęły się tego dzieła. A zastępstwo naszego muzeum jest tym większe, jako że ono to właśnie wystąpiło pierwsze z inicjatywą zorganizowania tej wystawy.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Przed XXIV Zjazdem KPZR

Program wszechstronnego rozwoju

W przeddzień swego XXIV Zjazdu partia komunistów radzieckich ogłosiła nowy pięcioletni program.

Biorąc za podstawę stały wzrost produkcji, szybki rozwój rolnictwa, zwiększenie produkcji atrakcyjnych towarów, szeroki rozwój sfer usług — zakłada się, że do 1975 roku realne dochody ludności wzrosną o 30 proc. Realność tego założenia jest oczywista. Jak wiadomo, poprzedni, XXIII Zjazd KPZR ustalił podniesienie dochodów ludności również o 30 proc.; pod koniec 1970 r. wzrosły one o 33 proc., czyli więcej niż w każdej poprzedniej pięcioletce. Wraz ze wzrostem płac — podstawowego źródła dochodów ludności — nadal będzie wzrastał społeczny fundusz spożycia, który jest przeznaczony na: coroczne płatne urlopy, emerytury, stypendia studenckie, sanatoria i wczasy, zasiłki chorobowe, renty inwalidzkie oraz takie zdobycze socjalne, jak bezpłatne szkolnictwo, kształcenie zawodowe, ubezpieczenie i inne. Dodatkowe środki przeznaczy państwo dla kobiet pracujących, matek i rodzin wielodzietnych.

Z każdym rokiem wzrasta spożycie produktów wysokokalorycznych. Do 1970 r. (w przeliczeniu na głowę ludności) zmniejszyło się spożycie chleba o 7 kg i ziemniaków o 11 kg, wzrosło natomiast spożycie produktów mlecznych, jaj, warzyw, owoców. W porównaniu z 1969 r. obecnie sprzedaje się więcej: jaj — o 18 proc., warzyw — o 14 proc., owoców — o 18 proc., owoców cytrusowych — o 15 proc. Ta tendencja wzrostu utrzyma się również w nowej pięcioletce. Zwiększą się też 1,5 raza obroty zakładów gastronomicznych — miejskich i wiejskich; wzrośnie też ich liczba.

W projekcie wytycznych szczególną wagę przywiązuje się do produkcji takich artykułów, jak lodówki, telewizory, aparaty fotograficzne, samochody. Dodać trzeba, że w 1970 r. wyprodukowano tych artykułów o 40 proc. więcej niż w 1969 roku.

Planuje się przyspieszenie tempa budownictwa mieszkaniowego, nie tylko w centralnej i południowej części kraju, ale też w regionach wschodnich i północnych, a także wszędzie tam, gdzie buduje się elektrownie wodne, przedsiębiorstwa i inne obiekty oddalone od miast. Wraz z budownictwem mieszkaniowym pójdzie w parze, jak dotychczas, budowa takich obiektów, jak domy kultury, biblioteki, kina, stadiony, centra handlowe, ośrodki zdrowia, szpitale.

Samych tylko szkół wybuduje się jeszcze na 6 mln miejsc. W 1975 roku zasiądzie w szkolnych ławkach 55,5 mln dzieci.

WLADYMIER ŻAROW

Sejm wczoraj i jutro (2)

WYSOKA IZBA - WYSOKIE WYMAGI

Z początkiem stycznia, nie jako w odpowiedzi Edwardowi Gierkowi, który już w grudniu mówił o potrzebie podniesienia roli Sejmu, klub poselski PZPR dokonał krytycznej oceny swej działalności. Wkrótce też Polska Agencja Prasowa podała dane, dotyczące pracy posłów w okresie od 1 czerwca do końca grudnia 1970. Odbyło się w tym czasie 12 plenarnych posiedzeń Sejmu, uchwalono 15 ustaw i powzięto 32 uchwały. Komisje odbyły 288 posiedzeń, podkomisje prawie tyle samo, zgłoszono szereg poprawek do projektów ustaw, a także 306 dezyderatów pod adresem resortów. W okresie działalności obecnego Sejmu V kadencji posłowie odbyli dotychczas 14.500 spotkań.

Same liczby nie prezentują się źle. Ale strona merytoryczna na pracy najwyższego przedstawicielstwa nie była w ostatnich latach nazbyt pomysłna. Wspomniana już wyżej ocena działalności sejmowej, dokonana przez klub poselski PZPR stwierdziła, że na posiedzeniach niektórych komisji sejmowych zbyt wiele czasu zajmowały wystąpienia ministrów; uznano, że powinny być one zwięźlejsze i konkretne. Posłowie natomiast powinni mieć dość czasu i na pytania, i na wnikliwą dyskusję, i na wyciągnięcie wniosków z niej wniosków.

Prace komisji

Zdaniem sekretariatu Klubu poselskiego PZPR należy dążyć do tego, by praca komisji sejmowych była w pełni zbieżna z problematyką, nurtującą społeczeństwo. Co więcej, praca komisji nie powinna być oderwana od spraw wymagających rozwiązywania właśnie przy współudziale resortów i centralnych instytucji.

Stanisław Gebethner w nrze 9 „Perspektyw”, podejmując tematykę działalności komisji sejmowych (mamy ich 18), wskazuje na ich niewątpliwą dorobek w postaci systematyczności i planowości działania. Ten sam autor zwraca uwagę, iż decydującą sprawą, przesądzającą rolę komisji sejmowych, jest dobór podejmowanej przez nie problematyki. Zależy to od inicjatywy poselskich klubów partyjnych, Konwentu Seniorów, od Prezydium Sejmu.

Praca problemowych komisji sejmowych wiąże się ściśle z funkcjami kontrolnymi Wysokiej Izby. Regulamin sejmowy wyposaża posłów w dostateczne środki rzeczowego ich wypełniania. Sedno w tym, by z środków tych czyniono pełny użytek. A do tej pory nie dostatecznie wykorzystywano sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli, dotyczące zresztą nazbyt długich okresów. Posłowie są zdania, iż zazywają rządowe materiały dominowały nad innymi źródłami

informacji. Odpowiedzi resortów i centralnych urzędów na dezyderaty komisji nazbyt często były za łatwiane odpowiedziami ogólnikowymi.

Wspomniany już S. Gebethner w cytowanym artykule, pisząc o dezyderatach komisji, uznaje udzielane na nie odpowiedzi za podstawę rzeczowego, roboczego i twórczego dialogu pomiędzy posłami a przedstawicielami rządu. Naturalnie pod warunkiem, że odpowiedzi te są konkretne, rzetelne i nacechowane wolą współrozwiązania omawianych problemów. Mogą więc — i powinny — stać się dezyderaty komisji istotną formą pogłębiania kontroli nad działalnością administracji. W decydującym stopniu zależy to od konsekwencji i umiejętności działania posłów, ale także w niemałej mierze od postawy członków rządu.

Interpelacje

Jednym z instrumentów pogłębiania kontroli sejmowej nad działalnością aparatu administracji państwowej i gospodarczej jest interpelacja poselska. O interpelacji podczas VIII posiedzenia plenarnego Komitetu Centralnego partii powiedział Edward Gierk, że powinno się z niej częściej czynić użytek.

Nie jest tajemnicą, iż w ostatnich latach interpelacje poselskie należały do rzadkości. Spada nawet liczba, omawianych wyżej, dezyderatów komisji pod adresem ministrów. Nie jest interpelacja z pewnością żadnym remedium na niedomogi w funkcjonowaniu Wysokiej Izby, ale stanowi niebiały składnik tego, co się zowie kulturą parlamentarną. Ponadto, dzięki regulaminowemu terminowi, przewidzianemu siedem dni na udzielenie odpowiedzi — może być interpelacja pomocna posłom w działalności kontrolnej.

Dyskusje plenarne

Ze strony wyborców najwięcej krytycznych uwag dotyczy (ze zrozumiętego względu: w pracę komisji nie mają bezpośredniego wglądu) kształtu plenarnych posiedzeń Sejmu. Zwraca się uwagę na ich — rażącą znowu w ostatnich latach — bezdyskusyjność, na wyszlifowany mechanizm, zgodnie z którym podczas debaty ogólnej odczytywane są projekty ustaw i ich uzasadnienia, odczytywane są następnie — jak się ktoś wyraził — „sterylnie słuszne” wystąpienia i następuje głosowanie. Potrzeba na pewno ożywienia także plenarnych posiedzeń Wysokiej Izby. Być może dałoby się przenieść część dyskusyjnych wystąpień poselskich z komisji na forum ogólne. Wszak nie bę-

dzie w tym nic nadzwyczajnego, jeśli niektóre zmiany w projekcie ustaw i wprowadzane poprawki, omówi się w toku debaty generalnej.

Na łamach „Kurieru Polskiego” zgłaszano niedawno propozycję, by w Sejmie organizować „godziny pytań”, podczas których posłowie kierować mogliby pod adresem ministrów konkretne, rzeczowe pytania, a przedstawiciele rządu równie rzeczowo na nie odpowiadałby, udzielając źródłowych informacji. W „Życiu Warszawy” upomniiano się ostatnio o rzeczywiste przemówienia w Sejmie, których przykłady można było odnotować w toku lutowego posiedzenia Wysokiej Izby.

Spotkania poselskie

Konstytucyjnym obowiązkiem posłów jest odbywanie spotkań z wyborcami. Chodzi o zdawanie przez nich sprawy z osobistego udziału w pracach Sejmu, a zarazem o informowanie wyborców o działalności Wysokiej Izby. Otóż, sądząc z liczb, na ogół posłowie obowiązują tego dopełniają; spotkania odbywają się w miastach, miasteczkach, na wsi. Charakter ich jednak w wielu przypadkach pozostawia sporo do życzenia, jest niekiedy jeszcze formalny. A przecież spotkania powinny stanowić sposobność do prowadzenia przez posła dialogu, konsultowania z wyborcami pewnych poglądów i zamierzeń sejmowych. Posłowie — uczestnicy spotkań, powinni zarazem spełniać rolę jednego z ważnych przekazyńców informacji z dołu do góry i na odwrót.

Dlatego ze wszech miar celową wydaje się weryfikacja planów spotkań poselskich z punktu widzenia ich treści politycznej, doboru tematyki, a także środowisk, w jakich odbyć się mają. Instytucja dyżurów posłów, podczas których — jak się informuje — mają oni przyjmować obywateli wyłącznie w sprawach określonego typu (np. komunikacja, kwestie socjalne) powinna być chyba śmiałą wyjątkową.

Są wreszcie omawiane spotkania okazją do wysłuchania przez posłów słusznej krytyki ze strony takiego czy innego środowiska, bezpośredniego reagowania na nią, wyciągnięcia z niej wniosków. Zdarza się też nieraz, iż spotkanie pociąga za sobą konieczność podjęcia przez posła działalności interwencyjnej na rzecz tego czy innego obywatela, bądź grupy społecznej. Działalność interwencyjna powinna raczej stawać się czymś wyjątkowym — w miarę doskonałości działalności rządu i administracji państwowej.

Wysokiej Izbie stawiają wyborcy wysokie wymagania. Pragną, żeby Sejm doskonalił swoje funkcje najwyższego przedstawicielstwa, stanowiącego prawa i kontrolującego pracę rządu.

WIESŁAW PORZYCKI

Rozważania psychologa

Kłopoty z „bujną” wyobraźnią

— No, wreszcie zasiadam do roboty! Cisza, spokój, wszyscy wychodzą... Dziś popracuję sprawnie. Czuje się wyjątkowo rześko. Wreszcie odwalę tę pracę. Ale szef robi mi-
ne!

Zaraz, tylko usiądę wygodnie. A może by tak kawy? Nie, wreszcie muszę zacząć. Ale noga mi ścierpla, przydałoby się położyć na chwilę...

Wszyscy, z własnego doświadczenia znamy ucieczki od pracy wymagającej wysiłku i mobilizacji, przez zastępowanie jej czynnościami innymi, błahymi, łatwiejszymi. Aby przekupić sumienie, podejmujemy się nawet pracy nie lubianej lub takiej, która ma charakter społeczny. Myślimy: jeśli nawet nie wywiążę się z własnych zobowiązań, to korzyść odniesie ktoś drugi. I tak, u ucznia, który przygotowuje się do egzaminu, budzi się wtedy nagle nieprzewidywalna ciekawość literatury pięknej lub wydarzeń aktualnych. Pozwala mu to odłożyć podręcznik do nauki, na rzecz powieści lub wertowania tygodników. Pan domu, nawet o tradycyjnych poglądach na podział ról w małżeństwie, zaczyna raptem... zmywać naczynia. Postępując podobnie do ucznia i pa-

na domu, uciekamy od jednej czynności w drugą, która choć aktualnie mniej istotna, zostaje wykonana.

Jednakże ucieczka od trudności, od czynności wymagającej znacznego wysiłku, może przyjąć inne, wyższe formy; może ulec eskalacji. Wówczas robimy coś, siedząc w wygodnym fotelu, z założonymi rękoma, i przymkniętymi oczami... W służbę bowiem zapraszamy wyobraźnię, która zaczyna za nas pracować. Niektórzy ludzie odznaczają się niezwykle sprawnym mechanizmem zastępowania rzeczywistego działania, działaniem wyobrażonym. Sprawnym, to znaczy utrwalonym i wyspecjalizowanym przez częste używanie. Działanie jego jest wówczas mechaniczne, często poza granicami pełnej świadomości; świadomość bowiem musiałaby doprowadzić do zburzenia mechanizmu. Tymczasem nieublagana rzeczywistość konfrontuje nas bezustannie ze skutkami bezczynności. Zaległości się gromadzą, inni osiągają wyniki lepsze.

Gdy dostatecznie uświadomimy sobie prawdziwy stan rzeczy, wówczas albo zabieramy się do pracy, zrywamy ze zwinnymi nawykami marzeń na jawie, albo... wstępujemy na jeszcze wyższy

„poziom wtajemniczenia”. Wtedy wyobraźnia stwarza nie tylko wizję przyszłego działania, jako takiego, ale i wizję pozytywnych wyników naszych urojonych wysiłków. Wtedy przeżywamy w wyobraźni sukcesy. Częstym motywem tego typu marzeń jest, że dotąd pozostawaliśmy w cieniu, jednak dajemy się na skutek określonego działania, poznać z niesłyszanych pozytywnych stron. Budzimy się potem z marzeń, zmęczeni intensywnością przeżyć. Pomysł, aby zabrać się do konkretnej pracy, wydaje się całkiem nie na miejscu. Rzeczywistość wydaje się nam tak twarda, obojętna i nieodpasowana do aktualnego stanu ducha, że szybko wracamy do świata marzeń.

Wyobrażenia na temat przyszłego działania mogą mieć ujemny skutek także dla osób, które już konkretną pracę wykonywały. Na przykład wyobrażenia niosą wizję tremy, jaka uniemożliwi zreferowanie tej pracy. W efekcie oba rodzaje wyobrażeń, te przyjemne i te przykre, prowadzą do jednego: do demobilizacji.

Oczywiście wszystko to o czym powyżej nie umniejsza roli wyobraźni w naszym życiu, nojarty rzeczywistości działaniem i będącej w jego służbie.

TERESA KUSTRON

RATUNEK - W ZIELENI

Cywilizacja nie może egzystować bez drzew

O ochronie zieleni przed szkodliwymi wpływami środowiska mówi prof. dr Stefan Białobok — dyrektor Zakładu Dendrologii i Arboretum PAN w Kórniku.

Dla człowieka i dla roślin jest szkodliwa koncentracja przemysłu i środków transportu, zatrzymujących powietrze i wodę. Szczególnie jest zagrożone najbliższe środowisko człowieka — zieleni w miastach położonych w wielkich okręgach przemysłowych, np. w okręgu śląsko-dąbrowskim. Otóż poprawa warunków bytowania w takich okręgach, czyli w dużych zbiorowiskach ludzkich, można osiągnąć przez wprowadzenie do miasta terenów zielonych, czy też tworzenie ochronnych stref zielonych wokół okręgów przemysłowych. Rośliny strefy ochronnej, jak i zieleni w wielkich miastach, muszą być odporne na pyły i gazy przemysłowe znajdujące się w powietrzu — np. na trujące działanie dwutlenku siarki, którego ilość w powietrzu stale wzrasta w związku z szybkim rozwojem różnych gałęzi przemysłu.

Jednym z kierunków prac badawczych Zakładu Dendrologii i Arboretum PAN w Kórniku — zaliczanego do większych i bogatszych placówek drzewoznawczych w Polsce — jest hodowla drzew odpornych na niektóre trujące związki, unoszące się w powietrzu. Wielka rola zieleni przejawia się głównie w częściowej ochronie człowieka przed szkodliwym działaniem kurzu, sadzy, trujących substancji. Zadrzewienie zwiększa też wilgotność powietrza, łagodzi różnice temperatur, osłania osiedla przed wiatrami, wpływa korzystnie na bilans wodny gleby. Również żywość

oraz grupy drzew i krzewów tłumią hałas i wibracje powietrza wywołane przez maszyny.

Drzewa i krzewy wzbogacają atmosferę w tlen. I tak na przykład drzewo w ciągu 10 lat swego życia produkuje tyle tlenu, ile go zużywa człowiek w ciągu 20 lat życia; hektar lasu sosnowego wytwarza rocznie 8 ton tlenu.

Ochrona roślin przed szkodliwymi wpływem pyłów i gazów trujących jest niezmiernie trudna, a badania nad tym problemem są dopiero zapoczątkowane. Toksyczność mieszaniny gazów zatrzymujących powietrze w okręgach przemysłowych jest znacznie większa niż pojedynczo działających substancji trujących; w dodatku w wielkich miastach i okręgach przemysłowych spotykamy się ze zjawiskiem toksycznego działania mieszaniny różnych gazów.

Jak już wspomniałem, w Zakładzie Dendrologii i Arboretum PAN w Kórniku rozwijamy hodowlę gatunków drzew i krzewów odpornych na szkodliwe pyły i gazy; prowadzimy też prace badawcze. Wybraliśmy kilkanaście gatunków drzew, które mogą być szerzej wykorzystane do nasadzeń w miastach i okręgach przemysłowych. Korzystamy też z wyników prac badawczych podobnych placówek drzewoznawczych za granicą. Do drzew, które dość dobrze znoszą zatrucia atmosfery, należą pewne gatunki sosny, jak np. sosna czarna, rumelijska i wydymowa, dąb czerwony, pew

ne mieszańce topoli, kosodrzewina oraz nieliczne gatunki świerków. Badania wykazały, że dwutlenek siarki uszkadza większość gatunków drzew iglastych — np. sosnę zwyczajną, świerk pospolity, jodłę pospolitą. Pod wpływem dwutlenku siarki oraz innych gazów zmniejszają się plony owoców i warzyw.

Największą odporność na działanie dwutlenku siarki wykazuje modrzew japoński. Dostaliśmy z Japonii sadzonki tego drzewa, które w tym kraju rośnie przeważnie wokół wulkanów, a więc jest już z natury uodpornione na gazy, głównie na dwutlenek siarki. Tę właściwość modrzewia japońskiego wykorzystuje się już w różnych krajach, wprowadzając go na tereny zielone w wielkich miastach i okręgach przemysłowych. Takie mieszańce modrzewia japońskiego i europejskiego charakteryzują się podobną odpornością. Mieszańce te rosną szybko i doskonale nadają się do zalesiania terenów zagrożonych uszkodzeniami powodowanymi przez dwutlenek siarki.

Chciałbym podkreślić, że możliwości przyrodnika w ochronie zieleni — w dzisiejszych warunkach i w przyszłości — są ograniczone. Wszyscy natomiast, zdajemy sobie sprawę, czyż grozi dalsze zatrucie środowiska. I głównie technicy mają możliwości zmniejszenia zapylenia i zatrucia atmosfery przez stosowanie filtrów — byle były powszechnie używane. Jest to najszybszy sposób zmniejszenia zatrucia powietrza i wody w środowisku człowieka.

Notowała: T. S.

8 MARCA

8 MARCA

Jubiler

BIZUTERIA dla Modnej PANI

8 MARCA

K1233

Praca Nauka

Pani do dziecka potrzebna zaraz. Mylna 60 m. 11. 1100g

Ucznia przyjmie. Warsztat silników spalinowych. Płakowo, Obornicka 30. 218g

Pracownik obeznany z mechaniką i elektryką oraz robotnik potrzebni do ogrodnictwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 988g.

Potrzebna panienka do szycia. Promienista 1. 560g

Dochodząca gospośka pilnie potrzebna, bardzo kozytne warunki. Ul. Świt 29 m. 5. 1005g

Potrzebna gospodyni — 4 osoby, w tym małe dziecko. Dzierżyńskiego 158 m. 1. 1013g

Pomoc domowa pilnie potrzebna. Zgłaszać się w godz. 18—18. Piłmienna 13B m. 9. 975g

Przyjmie chłopca lub chłopkę do pomocy w gospodarstwie. Peckowo, poczta i stacja Dąbrowski Miły pow. Czarnków. 1175g

Gospośka dochodząca do prowadzenia domu potrzebna. Wynagrodzenie dobre, od godz. 16. Poznań, ul. Mottego 8 m. 6. 1024g

Potrzebna gospośka samodzielną do prowadzenia domu, na stałe lub dochodząca. Poznań, Orzeńska 7, tel. 673-137. 546g

Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 49985g

Kto z uczniów klasy VIII chciałby dokładnie przygotować się do egzaminów pod kierunkiem pedagogicznym? Traugutta 19 m. 6 godz. 19—20. 603g

Konwersacji angielskiego uczyć. Anglik. Tel. 351-51. 1051g

Sprzedaj

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 51, w podwórzu. 48918g

Sprzedam nową miocarną szerokołotną, samoczyszczącą i Q. Antoni Bielewski, Marunowo, poczta Kruszwica, pow. Czarnków. 1146g

Sprzedam Ursus C-45. — Mieczysław Zomer, Drzewce pow. Sępólno. 1163p

Nowoczesne karnisze, rury — kolana, piecowne — rynnny — siatki ogrodzeniowe polecam. Dzierżyńskiego 271. 48342g

Rozsadę pomidorów rewimun import 600 szt. zaraz oraz 3000 szt. połowa marca, odstąpię. Tel. 623-96, wieczorem. 626g

Samochody

Sprzedam samochód marki „Wartburg” nowy typ, w idealnym stanie. Tel. Puszczykowo 128 po godz. 18. 1086g

Sprzedam Skodę S 100. Poznań — Winogrody, ul. Umółowska 15. 1105g

Sprzedam samochody — marki Warszawa M-20 i Moskwicz 407. Władomski: Kościół, ul. Kwiatowa 9. 1145p

Auto-Naprawa. Fiat 125P znajduje się bezpośrednio przy skrzyżowaniu dróg Dąbrowskiego — Szamotuły. 870g

Zamienie Syreny w dobrym stanie na Żuk lub Nysę, może być do remontu. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 404.

Sprzedam Skodę Octavię. Tel. 201-40, wieczorem. 49473g

Lokale

Dla panienki pracującej i uczącej się poszukuję pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 956g.

Bydgoszcz. 2 pokoje, kuchnia (52 m²) telefon, windy, nowe budownictwo, zamienię na równorzędne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 239g.

Poszukuję mały pustki po kół na rok. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49534g.

Mieszkanie spółdzielcze nowe, dwupokojowe, Zielona Góra, zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49533g.

Ośiedle Świerczewskiego M-4 dwupokojowe, kwaterek, soneczne, gorąca woda, zamienię na trzy-pokojowe lub większe, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49606g.

Nieruchomości

Sprzedam dom w Grodzisku Wlkp. przy ul. Żwirki i Wigury. Informacji bliżej udzieli: Ludwik Piatyński, Grodzisk Wlkp. ul. Żwirki i Wigury 3. 49372g

Kupię dom jednorodzinny w Poznaniu — okolice (dobra komunikacja). Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49368g

Kupię w Puszczykowie działkę z letnim domkiem lub bez. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49450g

Sprzedam dom, Macioszek, Luboń 4, Poznań, Juranda 3. 874g

Gnieźno! Sprzedam pół domu jednorodzinnego, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, osobne wejście. Helena Wesołowska, Gnieźno, ul. Bema 30. 1151p

Hektar ziemi przy szosie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1103g.



KAŻDEJ EWIE słodki upominek!

W dniu 8 marca wszystkie sklepy cukiernicze — patronackie rozpoczynają działalność O DWIE GODZINY WZĘSNIJ

1. sklep 7 — ul. Kraszewskiego 17
2. „ 11 — pl. Modrej Gwardii 1/3
3. „ 28 — pl. Wolności 10
4. „ 42 — ul. Padereńskiego 3
5. „ 43 — ul. Fredry 1
6. „ 66 — ul. Dąbrowskiego 4
7. „ 131 — ul. Dzierżyńskiego 117
8. „ 149 — ul. Głogowska 41

Do zakupów od godz. 9 zapraszają również — sklep 184 — ul. Dąbrowskiego 5 1 „Supersam” — ul. 27 Grudnia 13

Panom życzymy pomyślnych zakupów i wielu uśmiechów od wdzięcznych Ew.

K1385

TABEUSZ KRASZEWSKI

skradziony GWÓŻDZ

— Łaska tu leży! — odpowiedział za sierżanta Dębowicz. Podniósł z podłogi leżącą przy nodze stołu okopconą łuskę naboju rewolwerowego.

— Tak! To z tego rewolweru — potwierdził doktor spojrzawszy na łuskę i wyciągnął po nią rękę.

— Nie bierzcie jej gołą ręką. Być może ma na sobie odciśnięcie palców mordercy — ostrzegł porucznik i położył łuskę na stole.

— Będę musiał zrobić sekcję zwłok — oświadczył lekarz. — Trzeba je przewieźć do szpitala. Postarajcie się, sierżancie, o jakiś wózek.

— Czy chcecie przejąć prowadzenie śledztwa, kolego? — spytał Dębowicz porucznik Jarek.

— Nie! Ale chciałbym być w stałym kontakcie z prowadzącym i dostawać informacje o jego przebiegu. Wydaje mi się, że będzie się to zająć z sprawą, którą prowadzę...

Dębowicz skinął głową.

— Usunięcie niepotrzebnego świadka?

Na to pytanie Dębowicz sam sobie nie potrafił jeszcze odpowiedzieć. Zły był na siebie, że wczorajszej swej rozmowy z Czaplikiem nie doprowadził do żadnych konkretnych wyników. A przecucie mówiło mu, że narwany nacelnik poczył mógłby mu więcej powiedzieć.

— Spróbujmy odwrócić sobie scenę tego morderstwa — zaproponował porucznik Jarek. — Nie macie nic przeciwko

temu, że spróbuję myśleć sobie głośno. Jeśli powiem głupstwo, proszę bardzo o korektę!

Dębowicz nic nie odpowiedział, w milczeniu nabijając fajkę. Doktor robił jakieś notatki w notesie. Jarek przyjął ich milczenie za zgodę.

— Z położenia ciała wynika, że gość stał zwrócony twarzą do okna. Dostał kulka w czoło i runął w tył. Ale przecież to niemożliwe, bo szyby w oknie są całe i okno było zastknięte. Skąd więc padły strzały? Hm! Musiał więc być chyba zwrócony twarzą do drzwi... Nagle drzwi się otwierają, wchodzi morderca, strzela. Hm! Może po strzale podchodzi do zabitego. Chce sprawdzić, czy rzeczywiście nie żyje. Odwraca ciało, kładzie przy nim rewolwer i wymyka się z pokoju.

— A drzwi? — wtrącił z lekką ironią w głosie doktor. — Czy je zamyka?

— Drzwi zamknięte były na klucz od wewnątrz — poinformował Dębowicz.

— To psuje całe moje rozumowanie, psakrew! — zachnął się porucznik Jarek i pogryzął się w zadumie.

Do pokoju wszedł Nowicki, niosąc pod pachą prześcieradło do nakrycia zwłok.

— Zaraz będzie wóz do przewiezienia — zameldował lekarzowi.

— Jesteście pewni sierżancie, że klucz tkwił w zamku od strony pokoju? — zapytał go Jarek.

— Tak jest! To znaczy... drzwi były zamknięte, no i... ślusarz musiał najpierw wypchnąć klucz z zamka, a później otworzył wytrychem.

— Staliście przy nim? Słyszeliście, jak klucz wypadł? — nalegał Jarek.

— Stałem... to znaczy... — Nowicki zmarszczył czoło z wysiłkiem widać przypominając sobie dokładny przebieg wydarzeń. — Odszedłem na krótką chwilę, bo zgłosił nam nagle światło i zszedłem na dół, żeby sprawdzić korki.

— A gdy wróciliście, drzwi już były otwarte?

cdn

Czytelniczy
pytania —
REDAKCJA
ODPOWIADA

DODATEK DO RENTY INWALIDZKIEJ

P. R. Kościół — Opiekuję się 90-letnią matką, która otrzymuje do renty kwotę w wysokości 100 zł na opiekę nad nią. Słyszałam, że matka powinna otrzymywać 200 zł miesięcznie.

RED. — Osobie uprawnionej do renty inwalidzkiej, zaliczonej do I grupy inwalidów, przysługują do datki w wysokości 300 zł miesięcznie, zaś osobie uprawnionej do emerytury lub renty rodzinnej zaliczonej do I grupy inwalidów przysługują do datki w wysokości 200 zł miesięcznie. Mówi o tym Dz. U. nr 3, poz. 6. (301)

PODWYŻKI PŁAC STAŻYSTÓW

J. S. Gnieźno — Czy stażystom również przysługują podwyżki płac przewidziane uchwałą z grudnia 1970 r.? W przedsiębiorstwie, w którym pracuję, poinformowano mnie, że nie.

RED. — Jedynie małoletni pracownicy zatrudnieni na wstępnym stażu pracy nie mają prawa do podwyżek wynagrodzenia przewidzianych uchwałą Rady Ministrów z 30. 12. 1970 r. Pozostali natomiast pracownicy odbywający wstępny staż pracy mają prawo do wymienionych podwyżek. (503)

POWRÓT DO NAZWISKA PANIENSKIEGO

T. S. P. — Jestem po rozwodzie i chcę wrócić do swego nazwiska panińskiego. Dokąd mogę się w tej sprawie zwrócić?

RED. — Przepis art. 59 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przewiduje, że w ciągu 3 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia rozwodu, była żona może przez oświadczenie złożone przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego powrócić do nazwiska, które nosiła przed zawarciem małżeństwa. (550)

DOPLATY DO KOSZTÓW DOJAZDU

A. M. pow. Srem — Do pracy dojeżdżam autobusem PKS. Czy zakład pracy powinien mi zwrócić pieniądze tak samo jak gdybym dojeżdżała pociągami?

RED. — Nie ma żadnych podstaw prawnych, abybyś domagała się od zakładu pracy zwrotu kosztów dojazdów autobusem z miejsca stałego zamieszkania do miejsca pracy. Zakład pracy na żądanie pracownika zakupuje miesięczne bilety kolejowe i dopłaca do

nich pracownikom dojeżdżającym do pracy. Część opłaty za te bilety ponosi pracownik, a drugą dopłaca zakład pracy. (649)

URLOP MACIERZYŃSKI PRACOWNICY ZATRUDNIONEJ W AJENCJI

J. L. — Pracowałam w zakładach gastronomicznych jako bufetowa. Była to tzw. agencja, którą prowadziła siostra. Od lekarza otrzymałam zwolnienie na urlop macierzyński. Zakład pracy nie chce za ten okres zapłacić, twierdząc, że członkiem rodziny zapłać ma przysługujące.

RED. — Małżonko agenta jak i jego najbliżsi krewni nie mają prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego przysługujących pracownikom, w szczególności do zasiłków rodzinnych na wypadek choroby i macierzyństwa. Ma Pani natomiast prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej, jednak przy pełnej odpłatności za leki w lecznictwie otwartym oraz do emerytury, renty inwalidzkiej i rodzinnej. O sprawach tych mówi art. 29 i 30 ustawy z 29. 3. 1965 r. o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników. (96)

POLECENIE KIEROWNIKA ZAKŁADU PRACY

E. D. — Kierownik idąc na urlop wypoczynkowy poleca mi zastępowanie go. Czy muszę się podporządkować temu? Czy w razie odmowy mogą wynikać z tego jakieś konsekwencje?

RED. — Pracownik obowiązany jest do wykonywania poleceń kierownika zakładu pracy, a zwłaszcza do zastępowania pracowników chorych lub wykorzystujących urlop wypoczynkowy. Niewykonanie tego rodzaju poleceń może stanowić naruszenie przez pracownika istotnych warunków umowy o pracę, co z kolei stanowić może podstawę do zwolnienia go z niej. (287)

ZMIANA WARUNKÓW PRACY

K. J. — Jesteśmy pracownikami na umowie o pracę. Obecnie zakład zmusza nas do przechodzenia na agentów bez prawa do płatnych urlopów. Czy spółdzielnia ma prawo do takiego postępowania?

RED. — Zakład pracy może w zasadzie wypowiedzieć umowę pracownikowi szczególnie w przypadku, gdy równocześnie zapewni mu zarobek jako agentowi. Ochronie podlegają jedynie pracownicy, którzy nie wyrażą zgody na podpisanie umowy agencyjnej, jeśli wkraczają w wiek przedemerytalny: mężczyźni, którzy przekroczą 63 rok życia, kobiety, które przekroczą 58 rok życia. (625)

POTRZEBNA KARTA RZEMIEŚLNICZA

E. M. — Pracuję w przedsiębiorstwie państwowym. Po godzinach urzędowych mógłbym sobie dorobić, posiadam bowiem własną cyklinarkę do parkietów. Chciałbym wiedzieć, jak wygląda sprawa opodatkowania?

RED. — Na prowadzenie warsztatu usługowego potrzebna jest



Bon towarowy z PDT najmilszym prezentem dla Ewy

Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego
zawiaadamia, że prowadzi sprzedaż
gotówkową
i bezgotówkową
bonów towarowych dla zakładów pracy
i nabywców indywidualnych

K1409

Nieruchomości

Poznaniu, piękna willa wolnostojąca, wolna, — 900.000 zł. Atrakcyjna połowa willi luksusowej — 850.000 — willa nowa, wolna 8000 m² ogrodu pod szklarnie 700.000, — połowa willi bliźniaczej z zakładem mechanicznym 750.000, — bez 600.000 — willa bliźniacza 550.000 — tynna, stan surowy, zamknięty 300.000, — połowa domu bliźniaczego, stan surowy 200.000, — poleca Adam ski, Poznań, Matejki 33a. 1104g

Kupię działkę budowlaną do 500 m² w okolicach Winogrod Dąbrowskiego oraz Grunwaldu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 506g.

Sprzedam dom z budynkiem gospodarczym (wolny), przy dobrej komunikacji kolejowej i autobusowej. Adres: Walery Biały, Targowisko poczta Lipno pow. Leszno. 1162p

Zguby • Różne

1 bm. o godz. 5.45 niewidomy pozostawił w tramwaju „8” flet. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. — Simpo, tel. 420-15 do 420-19. 1092g

Zagubiono kartę rejestracyjną motocyklową nr PX 19-05, wydaną przez PPRN Wydział Komunikacji Nowy Tomyśl, na nazwisko Ireneusz Kosicki, Grodzisk Wlkp. 1177p

Dnia 28 lutego zaginął pies bokser prągowany. Zwrot za wynagrodzeniem. Alicja Radziej, Poznań-Solacz, ul. Wojska Polskiego 68 blok 5 m. 2. 1016g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 48595g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 271g



„KOZIOLKI” SWOIM SYMPATYKOM NA MIESIĄC MARZEC UFUNDOWAŁY

65 NAGRÓD WARTOŚCI 250.000 ZŁ.
GŁÓWNE WYGRANE:

- 1 samochód osobowy marki „Fiat 125 P”
- 4 premie po 5.000 zł
- 10 premii po 2.000 zł
- 50 premii po 1.000 zł

W losowaniu nagród biorą udział wszystkie kupony I i V — zakładowe, złożone na gry w miesiącu marcu 1971 r. Losowanie nagród odbędzie się 1 kwietnia 1971 r. o godzinie 17 w świetlicy Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto, ul. Libelta 16/20.

„KOZIOLKI” — to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski. K139g

Grępiowanie wełny, waty, szarpanie szmat na koldry. Poznań, Piękna 47, naprzeciw Ogrodu Botanicznego. 48871g

Wdowiec, starszy, rencista, bezdzietny, posiadający ogród owocowy z domkiem, Poznaniu, posłubi bezdzietną, samotną panią, bez mieszkanki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 49208g

W dniu 2 marca 1971 r. po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., odeszła na zawsze moja ukochana żona, mamusia i siostra, śp.

STEFANIA GÓRKA
z domu Szczepaniak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 marca br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążeni
mąż, dzieci i rodzina
Poznań, ul. Chelmińska 5 m. 4.

† Po ciężkich cierpieniach zakończył swoje pracowite i pełne poświęceń życie, opatrzone Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, nasz najdroższy dziadek, przeżywszy lat 70

MIECZYSLAW KONIECZYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążeni
żona, córka, synowie, synowe, zięć i wnuki
Poznań, ul. Południowa 79 m. 1. 1211g

† W dniu 2 marca 1971 r. zmarła w 72 roku życia, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

ZOFIA BISKUP
z domu GANDECKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
mąż, synowie, synowe i wnuki
Poznań, ul. Reymonta 29 m. 4. 1108g

† Dnia 2 marca 1971 r. zmarła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61, nasza kochana matka, siostra, babcia, córka

IRENA HELLER
z domu KULIK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
matka, siostra, córka, syn, zięć, synowa, wnuczki
1099g

† Dnia 2 marca 1971 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najdroższy i najukochańszy mąż, nigdy niezapomniany ojciec, brat, dziadek i teść, śp.

LEON HANDKE
przeżywszy lat 59.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu winiarskim, przy ul. Piątkowskiej.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Dobrogojskiego 7 m. 3. 1117g

SPORT-SPORT-SPORT

Wyciąg czynny!

Z przyjemnością informujemy, że wyciąg narciarski w Osowej Górze, o którym wczoraj pisaliśmy na łamach „Głosu” jest już czynny. Jak nas zapewnił dyrektor POSTiW Tadeusz Kmiecik, codziennie od godz. 15 do godz. 17 wyciąg czynny jest dla wszystkich narciarzy. W Osowej Górze w sobotę i niedziele z wyciągów korzystać można przez cały dzień.
Dziękujemy w imieniu narciarzy!

Przy zielonych stolikach

W najbliższy piątek rozegrana będzie druga eliminacja młodzieżowych Mistrzostw Polski parami w brydżu z udziałem zawodników urodzonych w roku 1946 i młodszych. Początek gier o godz. 17 w Pałacu Kultury w Poznaniu.

Reprezentant Poznania w I lidze brydża sportowego Budowlani uzyskał w drugiej rundzie rozgrywek następujące wyniki: z Łącznością — Warszawa 1:19, Warszawa wianka (mistrz Polski z ubr.) 12:8 Oriem Warszawa 3:17, ze Spójnią — Warszawa 18:2.
Po dwóch rundach prowadził Orzeł — Warszawa 112 pkt., przed Wisłą — Kraków 100 pkt. i Piastem — Gliwice 88 pkt.

Ubiegłoroczny drugi wicemistrz Polski — Budowlani zajmują 11 miejsce (na 12 drużyn) z 43 punktami. (b)

Szachowe Mistrzostwa Polski

Czarny dzień lechitów

Wczoraj, w 16 rundzie Szachowych MP poznaliśmy kibice nie mieli wiele powodów do zadowolenia. Przegrali pojedynki wszyscy zawodnicy Lecha. Bernard uległ Bednarskiemu (Wrocław), Pietrusiak został pokonany przez Pytla (Lublin). Nowak poniósł porażkę w partii ze Sznapikiem (W-wa). Doda stoczył ponad 9-godzinny bój z Pokojowczykiem (Bydgoszcz). Ta najdłuższa walka dnia trzymała w napięciu turniejową publiczność. Poznaniak rzucił na szale swa wieloletnia rutynę, jednak nie mógł wybronić słabszej końcówki wieczowo-pionowej.

Honor Poznania ratował wczoraj Schmidt (KS Poczłowiec), który zdobył punkty w partii z Autowiczem (W-wa).

W pozostałych partiach zremi-

Z Poznania

DZ ZMS, Ognisko TKKF Płomień i DKKFIT Poznań — Jeżyce, organizują w dniach 20 i 21 bm. IV zimowy rajd sprawnościowy z metą w Miłosławiu. Zgłoszenia przyjmują sekretariat Ogniska Płomień przy ul. Dąbrowskiego 93 do 16 bm.

VI mistrzostwa Polski wyższych szkół ekonomicznych w pływaniu kobiet i mężczyzn, organizują w dniu 7 bm. Studium Wychowania Fizycznego i Akademicki Związek Sportowy Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, na pływaniu przy ul. Chwiałkowskiego 34. Początek zawodów o godz. 13. Program przewiduje 10 konkurencji. (x)

Dnia 1 marca 1971 r. zmarł

LEON DŁUBAŁA
były długoletni członek Zarządu Kółka Rolniczego MBM w Mrowinie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 14 w Cerekwicy pow. Poznań.

Zonie Zmarłego Wyrazy szczerego współczucia składają

Pracownicy, Zarząd, Rada Użytkowników Kółka Rolniczego w Mrowinie 1066g

† W dniu 1 marca 1971 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swoje pracowite i ofiarne życie, nasza najukochańsza, najtroskliwsza matka, babcia, prababcia, przeżywszy lat 83, śp.

JÓZEFA JERZYKIEWICZ
z domu BEDNAROWICZ
uczestnik strajku szkolnego we Wrześni 1901 r., członek ZBoWiD, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej we Wrześni.
W głębokim smutku pogrążeni
dzieci, wnuki i rodzina 1199g

† W dniu 2 marca 1971 r. zmarł w Bogu, przeżywszy 84 lata, mój najdroższy mąż, najlepszy przyjaciel, nasz kochany ojciec, teść, dziadziuś, szwagier i wujek, śp.

STANISŁAW MORKOWSKI

kupiec
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 15 w Buku, z kaplicy cmentarnej przy kościele św. Krzyża. Msza św. z wigiliami odbędzie się w kościele farnym.
O bolesnej stracie zawiadamiają
żona, synowie, synowe, wnuki i rodzina
Buk, Poznańska 9. 1208g

Dni Olimpijszka w Wielkopolsce

W całym kraju obchodzone są uroczystości „Dni Olimpijszka”. Wspomniomym, pamięci o tych kłóty uczestniczyli w igryszkach a także popularyzacji idei olimpijskiej i prezentacji naszych przygotowań do Olimpiady poświęcone są te dni.

Klub Olimpijszka w Poznaniu zebrał się we wtorek. Członkowie klubu uczcili pamięć zmarłego Karola Hoffmanna — olimpijczyka, reprezentanta i rekordzisty Polski. Podczas tego samego spotkania za stępcą przewodniczącego WKKFIT Henryk Sztydlowski zapobiegł zebranych z aktualnym stanem przy gotowań sportowców wielkopolskich do igryszek w Monachium.

Wczoraj w południe na grobach wszystkich byłych olimpijczyków w Poznaniu zapłonęły znicze. Harcerze zaciągali warty honorowe na cmentarzu przy ul. Bluszczywej gdzie znajdują się groby Zygmunta Heliasza, Jana Marcinkowskiego, Janusza Jarzembowskiego i Zenona Kurowskiego, a także na Junikowie gdzie spoczywają: Jan Kozarski i Aleksander Polus. Przedstawiciele Klubu Olimpijszka złożyli na grobach wiązanki kwiatów.

W sobotę odbędzie się wojewódzka akademicka z okazji Dni Olimpijszka. Tym razem centralne uroczystości olimpijskie dla naszego województwa odbędzie się w Koninie. Program przewiduje m. in. odczytanie Apelu Olimpijskiego oraz wręczenie pierwszego kółka olimpijskiego. Początek akademii o godz. 16 w Domu Kultury. (d)

W sobotę odbędzie się wojewódzka akademicka z okazji Dni Olimpijszka. Tym razem centralne uroczystości olimpijskie dla naszego województwa odbędzie się w Koninie. Program przewiduje m. in. odczytanie Apelu Olimpijskiego oraz wręczenie pierwszego kółka olimpijskiego. Początek akademii o godz. 16 w Domu Kultury. (d)

Wczoraj, w 16 rundzie Szachowych MP poznaliśmy kibice nie mieli wiele powodów do zadowolenia. Przegrali pojedynki wszyscy zawodnicy Lecha. Bernard uległ Bednarskiemu (Wrocław), Pietrusiak został pokonany przez Pytla (Lublin). Nowak poniósł porażkę w partii ze Sznapikiem (W-wa). Doda stoczył ponad 9-godzinny bój z Pokojowczykiem (Bydgoszcz). Ta najdłuższa walka dnia trzymała w napięciu turniejową publiczność. Poznaniak rzucił na szale swa wieloletnia rutynę, jednak nie mógł wybronić słabszej końcówki wieczowo-pionowej.

Ubiegłoroczny drugi wicemistrz Polski — Budowlani zajmują 11 miejsce (na 12 drużyn) z 43 punktami. (b)

Szachowe Mistrzostwa Polski

Czarny dzień lechitów

Wczoraj, w 16 rundzie Szachowych MP poznaliśmy kibice nie mieli wiele powodów do zadowolenia. Przegrali pojedynki wszyscy zawodnicy Lecha. Bernard uległ Bednarskiemu (Wrocław), Pietrusiak został pokonany przez Pytla (Lublin). Nowak poniósł porażkę w partii ze Sznapikiem (W-wa). Doda stoczył ponad 9-godzinny bój z Pokojowczykiem (Bydgoszcz). Ta najdłuższa walka dnia trzymała w napięciu turniejową publiczność. Poznaniak rzucił na szale swa wieloletnia rutynę, jednak nie mógł wybronić słabszej końcówki wieczowo-pionowej.

Honor Poznania ratował wczoraj Schmidt (KS Poczłowiec), który zdobył punkty w partii z Autowiczem (W-wa).

W pozostałych partiach zremi-

Lekkoatleci pracują

Mimo mroźnej zimny lekkoatleci intensywnie pracują. W najgorszej sytuacji są miotacze, dla których nie ma odpowiednich obiektów umożliwiających trening pod dachem. Dyskobole korzystają z gościnności jeźdźców i niektóre treningi odbywają w ujeżdżalni na Woli. Miociarze pozostali na świeżym powietrzu. Na naszym zdjęciu zajęcia miociarzy warty z trenerem Józefem Dutkiewiczem (drugi od lewej) na boisku obok Stadionu im. 22 Lipca. (b)
Fot. — K. Przychodzki



Fot. — K. Przychodzki

Dnia 1 marca 1971 r. zmarł nagle, nasz długoletni przewodniczący Komitetu Blokowego nr 8

LEON WOROCH

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają
Członkowie Komitetu Blokowego nr 8 i lokatorzy 1124g

W przededniu „Dnia Olimpijszka” odszedł od nas na zawsze nieodżałowanej pamięci olimpijczyk, wieloletni reprezentant i mistrz Polski, trener kadry narodowej i działacz sportowy, zasłużony działacz kultury fizycznej

dr KAROL HOFFMANN
Klub Olimpijszka w Poznaniu K1424

Dnia 28 lutego 1971 r. zmarł

kol. dr KAROL HOFFMANN
wieloletni członek i aktywny działacz Stronnictwa Demokratycznego.

O bolesnej stracie zawiadamiają i Rodzinie Zmarłego składają wyrazy głębokiego współczucia

Miejski Komitet Stronnictwa Demokratycznego oraz Zarząd i członkowie Kółka SD przy Wydziale Lekarskim AM w Poznaniu 1028g

† W dniu 3 marca 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., odszedł na zawsze mój ukochany mąż i przyjaciel, brat, szwagier i wujek

JAN CHWILKOWSKI
mistrz piekarski

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną 115g

Poznań, Rynek Łazarski 7 m. 7.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 19

Redaguje KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).
• Telefon: 611-21 łączą wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85.
• Sekretariat: 657-76 w godz. 9—18. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział mielski: 659-39. Redakcja nocna: 430-75 i 453-31.
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 511-21.
Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-6

